

Kolejny odcinek dobrej, nocnej zmiany

30 stycznia 2016

Wczoraj rano Polacy obudzili się m.in. ze zreformowaną prokuraturą, a bez zmian w finansowaniu lekcji religii w szkołach. Nocne głosowania w Sejmie to już znak rozpoznawczy rządu Beaty Szydło.[S]

Debatując do drugiej nad ranem, posłowie zajmowali się przede wszystkim budżetem na r. 2016. Do jego projektu zgłoszono blisko 300 poprawek, parlamentarzyści zdążyli omówić około setki. Żadna jednak nie została zaakceptowana przez należącą do PiS większość. Rządowi nie spodobały się ani koncepcje zwiększenia funduszy na inwestycje infrastrukturalne w różnych regionach Polski, proponowane przez pochodzących z tych terenów polityków, ani pomysł Platformy Obywatelskiej, by zwiększyć o 5 mld złotych dochody budżetu z tytułu wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego. Przepadł nawet pomysł klubu Kukiz'15, który, wydawałoby się, zasłużył swoją postawą podczas głosowań na jakieś względy rządu. Kukizowcy chcieli zwiększyć o ponad 440 mln zł dochody podatkowe dzięki wprowadzeniu nowego podatku od reklamy radiowo-telewizyjnej, przy równoczesnej rezygnacji z abonamentu RTV.[S]

Ciemną nocą posłowie zajęli się również obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Pomysłodawcy, inicjatywa „Świecka szkoła”, proponowali przekierowanie 1,35 mld zł, które obecnie państwo wydaje na lekcje religii, na inne cele. Chcieli, by za religię płacili rodzice lub organizacje wyznaniowe, a środki budżetowe szły na lepsze wyposażenie szkół, szkolenia nauczycieli czy zajęcia wyrównawcze dla słabszych uczniów. Koncepcja oczywiście nie spodobała się PiS – rządząca partia już w pierwszym czytaniu zawnioskowała o odrzucenie projektu.[S]

O ile poprawki do budżetu i obywatelski projekt nie miały szans, projekt ustawy Prawo o prokuraturze, o którym pisaliśmy już na portalu, przeszedł bez najmniejszych trudności. Przypomnijmy jedynie, że ustawa ta przewiduje ponowne m.in. połączenie urzędów prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości oraz znacząco poszerza uprawnienia prokuratura generalnego. Opozycja od początku była jej przeciwna, twierdząc, że PiS dąży do upolitycznienia prokuratury. Najprawdopodobniej wszyscy obywatele Polski będą mogli się przekonać, na ile obawy te były trafne – przyjęta przez Sejm ustawa trafi jeszcze dziś do Senatu, a jeśli ten nie będzie miał do niej zastrzeżeń – do podpisu dostanie ją prezydent Andrzej Duda.[S]

PiS wycofał poprawkę, w której przeznaczzał 20 mln zł na szkołę ojca Rydzyka. Czy zaowocuje to ochłodzeniem stosunków na linii Toruń-Warszawa? Pod poprawką do projektu budżetu, zwaną „hołdem toruńskim”, złożył podpis zakochany w rozgłośni o. Rydzyka poseł Ryszard Terlecki. Mityczne 20 mln zł miało zostać wzięte z puli przeznaczonej na Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. O decyzji nie miał pojęcia Piotr Gliński. „Poprawka PiS przeznaczająca 20 mln zł na Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu została wycofana” – poinformował w czwartek wieczorem, przed głosowaniami odnośnie do budżetu na 2016 r. Marszałek Sejmu Marek Kuchciński.[S]

Posłowie wnieśli do projektu budżetu 23 poprawki dosłownie w ostatniej chwili. Zatwierdziła je komisja finansów publicznych po drugim czytaniu. Szef klubu PiS podpisał się pod poprawką, w której komisja finansów przyznała olbrzymią dotację szkole ojca Tadeusza Rydzyka na „realizację zadań”. Sławomir Neumann z Platformy Obywatelskiej mówił wprost o „korupcji politycznej”. Na tej samej komisji bowiem obcięto o 10 mln zł środki przeznaczone dla Rzecznika Praw Obywatelskich. Oburzeniem zareagowali również przedstawiciele Ministerstwa Kultury. Piotr Gliński zarzekał się, że nic nie wie o dotacji

dla toruńskiej uczelni. Ostatecznie poprawka została wycofana. Poinformowała o tym rzeczniczka ministerstwa Anna Lutek na Twitterze. Wygląda na to, że decyzja ta była samowolą wicemarszałka Sejmu i członków komisji, niekonsultowaną z szefostwem partii.[S]

Podczas wczorajszej debaty sejmowej na temat polityki zagranicznej Prawo i Sprawiedliwość oraz Nowoczesna poparły TTIP. Jak czytamy na stronie partii Razem, która poinformowała o tym egzotycznym sojuszu, TTIP to „traktat handlowy, który oddaje korporacjom wpływ na tworzenie prawa i pozwala im szantażować rządy, które przyjmują niekorzystne dla wielkiego biznesu rozwiązania prawne. Jeśli TTIP zostanie przyjęte przez UE, Polska nie będzie mogła już nigdy wyzwolić się od neokolonialnych sądów arbitrażowych.”[R]

Autorstwo: AR i WK [S], Damian Duszczenko [R]

Źródła: Strajk.eu [S], Rownosc.info.pl [R]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net